

KS. BENEDICT HUGHES CMRI

**"PAPIEŻ" FRANCISZEK
KONTRA ŚW. FRANCISZEK**

HANIEBNA KARYKATURA WIELKIEGO ŚWIĘTEGO



KRAKÓW 2016

www.ultramontes.pl

"Papież" Franciszek kontra św. Franciszek

Haniebna karykatura Wielkiego Świętego

Ks. BENEDICT HUGHES CMRI

Po wyborze przez kardynałów Novus Ordo na głowę soborowego kościoła 13 marca 2013 roku, Jorge Mario Bergoglio zaskoczył ich obwieszczając, że wybrał imię Franciszek. Dlaczego było to zaskoczeniem? Ponieważ żaden papież w historii katolickiego Kościoła nigdy nie przybrał tego imienia, a Bergoglio rzekomo miał być papieżem, następcą św. Piotra.

Moglibyśmy zapytać, dlaczego wybrał imię wielkiego świętego z Asyżu? Bergoglio mówił o ubóstwie i oderwaniu się od materialnych rzeczy tego świata. Pragnął "kościół dla biednych". Od tamtej pory wielokrotnie przypominał o tych tematach odwiedzając dzielnice biedy i wypowiadając się przeciwko żądzy zysku. Powołał się również na św. Franciszka w ostatniej encyklice na temat środowiska naturalnego, przytaczając cytaty z dzieła świętego *Pochwała stworzeń*. Jak zobaczymy, wyrządził on wielką krzywdę pamięci *Il Poverello* (*Biedaczyny*) wybiórczo cytując z tej pieśni.

Dotyka to tematu fałszywego przedstawiania obecnie osoby św. Franciszka, zarówno w soborowym kościele jak i w ruchu New Age. Wielu ludzi postrzegając tego świętego jako człowieka żyjącego w zgodzie z naturą twierdzi w związku z tym, że przyjmuje jego światopogląd. Krótko mówiąc, są przekonani, że w pełni popierałby dzisiaj ruchy na rzecz pokoju i większej troski o środowisko naturalne. Jak się przekonamy, jest to pogląd jak najdalszy od prawdy.

Kim był św. Franciszek?

Franciszek Bernardone urodził się w Asyżu, w centralnych Włoszech pod koniec XII wieku. Chociaż na chrzcie otrzymał imię Giovanni (Jan), jego ojciec, zamożny kupiec, zmienił mu imię na Franciszek – czyli "Francuzik" – gdyż Pietro Bernardone często podróżując w interesach do Francji był zauroczony tym krajem. Tak więc młody Franciszek dorastał w komfortowych warunkach i jako młodzieniec marzył o światowej sławie.

Aspiracje skłoniły Franciszka do zaciągnięcia się do wojska, gdyż Asyż był wtedy zaangażowany w konflikt z sąsiednią Perugią. Jednakże jego wojskowe aspiracje skończyły się sromotnie, jako że dostał się do niewoli i spędził rok w więzieniu. Szkodliwe dla zdrowia skutki tego pobytu wymagały długiego okresu rekonwalescencji i właśnie podczas tego okresu jego umysł zaczął zwracać się ku sprawom duchowym. Niemniej jednak, kiedy nadeszło wezwanie do wzięcia udziału w krucjacie, Franciszek ponownie odpowiedział na powołanie do armii i wyruszył do boju, jednak dopiero wtedy, gdy ojciec wyposażył go dostojnie w nowego konia, broń i zbroję.

Lecz Bóg miał wobec młodego człowieka inne plany. Gdy podróżował by dołączyć do wyprawy wojennej, Franciszek doznał wizji pod wpływem której powrócił do Asyżu. Ku niezadowoleniu swego ojca powrócił do domu i zaczął prowadzić pokutne, modlitewne życie, najpierw w jaskini, a następnie w kościele San Damiano poza Asyżem. Właśnie tam Chrystus Pan przemówił do niego pewnego dnia – gdy klęczał na modlitwie przed krucyfiksem – słowami: "Franciszku, idź odbuduj mój Kościół, gdyż popada w ruinę". Myśląc, że Pan Jezus chciał, żeby odbudował ten konkretny kościół, w którym się modlił, św. Franciszek zaczął zbierać środki na naprawę kościoła. Dopiero później zrozumiał, że nasz Pan odnosił się do Kościoła jako całości.

Ponieważ dalej prowadził żebraczy tryb życia, prosząc o jedzenie i chodząc w podartej odzieży, jego ojciec nie mógł już tego znieść. Pan Bernardone udał się do biskupa i poprosił, żeby zmusił jego syna by zwrócił wszystko, co zabrał z domu, ponieważ zdecydował się go wyrzec. To właśnie wtedy, oddając ubranie swemu ojcu Franciszek zawołał: "Teraz mogę prawdziwie powiedzieć: «Ojcze nasz, któryś jest w niebie»".

Wkrótce wokół św. Franciszka zebrali się jego uczniowie, dla których napisał regułę opartą na Ewangelii. Ta mała grupka "braci mniejszych" spędzała wiele czasu na modlitwie, chodziła po prośbie, zamieszkiwała w ubogich chatkach i wędrowała głosząc kazania o konieczności poprawy życia, najpierw we Włoszech a następnie w całej Europie. Papież Innocenty III zatwierdził regułę i Zakon szybko rozprzestrzenił się po całej Europie, licząc wkrótce wiele tysięcy braci.

Pomimo sławy, która pochodziła z wielkiego powodzenia Zakonu, św. Franciszek wytrwał w pokorze, uważając siebie za największego grzesznika na świecie. Niezłomnie zachował miłość do ubóstwa i prostoty i ten przykład

doprowadził do Boga wiele dusz. Często mówi się, że żaden święty nigdy nie naśladował życia Chrystusa tak wiernie jak czynił to Biedaczyna z Asyżu. W końcu, zaledwie dwa lata przed jego śmiercią, nasz Pan nagrodził cnotę św. Franciszka odciskając na jego ciele stygmaty, czyniąc go pierwszą osobą uhonorowaną widzialnymi śladami ran Chrystusa.

Kto chciałby poznać prawdziwego św. Franciszka nie znajdzie żadnego lepszego źródła od *Fioretti (Kwiatki świętego Franciszka)*. Ta książka głęboko uzmysłowi czytelnikowi świętość św. Franciszka i jego pierwszych naśladowców. Odmaluje żywy obraz, jaki naprawdę był Biedaczyna z Asyżu.

Święty pokoju

Św. Franciszek jest również znany z powodu dwóch modlitw, które napisał: *Modlitwy o pokój* i *Pochwały stworzeń*. W Modlitwie o pokój poznajemy jego rozumienie błogosławieństwa "Błogosławieni pokój czyniący, albowiem synami Bożymi będą nazwani" (Mt. 5, 9). Znany był z godzenia wrogów oraz głoszenia doniosłości przebaczenia. Piękną "Modlitwę o pokój" wszyscy możemy kontemplować i stosować przy rachunku sumienia. Czy staram się być w rękach naszego Pana narzędziem szerzenia pokoju? Ale czym jest prawdziwy pokój?

Prawdziwy pokój ma początek w sercu człowieka. Ten, kto żyje w łasce uświęcającej i trwa w miłości Boga i bliźniego, jest w stanie nieść pokój innym. Niezgoda jest bowiem skutkiem utraty łaski. Matka Boska Fatimska doskonale to wyraziła mówiąc: "Wojna jest karą za grzechy". Ci, którzy szukaliby pokoju na świecie poprzez głoszenie albo wspieranie błędu nigdy nie znajdą prawdziwego pokoju. Albowiem tylko w Jezusie Chrystusie i poprzez Jego Kościół prawdziwy pokój może nastąpić na tym niespokojnym świecie. Ale jaki rodzaj pokoju był propagowany przez współczesnych "papieży" kościoła *Novus Ordo*?

Św. Franciszek byłby przerażony widząc jak jego imię zostało wykorzystane w soborowym kościele do propagowania fałszywego pokoju. W 1986 roku Jan Paweł II zwołał spotkanie przywódców religijnych całego świata, wszystkich wyznań, którzy mieli się zgromadzić w bazylice św. Franciszka w Asyżu by tam modlić się o pokój. Cóż za kpina z pokornego św. Franciszka! Albowiem był on nade wszystko wiernym katolikiem, stanowczo trzymającym się nauczania jedyne prawdziwego Kościoła założonego przez naszego Pana i

Zbawiciela. Nowy ekumenizm *Vaticanum II*, w którym wszystkie fałszywe religie są wychwalane jako środki prowadzące dusze do Boga byłby obrzydliwością dla pobożnego św. Franciszka, który był zawsze całkowicie wierny wobec wiary przekazanej przez Apostołów. Czy to zbieg okoliczności, że niedługo po tym zgromadzeniu Asyż nawiedziło wielkie trzęsienie ziemi, powodując nieodwracalne uszkodzenia bezcennych fresków w bazylice i pozbawiając życia wielu dusz?

Ale nie tylko Jan Paweł II zgromadził na modlitwę o pokój w Asyżu wyznawców buddyzmu, hinduizmu, spirytyzmu, zoroastrianizmu, voodoo, judaizmu, islamu, protestantyzmu, prawosławia i wszelkiej innej formy fałszywej religii, ten panreligijny zjazd został powtórzony przez Jana Pawła II w 2002 roku i ponownie przez jego następcę Benedykta XVI w 2011 roku. Innymi słowy, soborowy kościół całkowicie przyjął koncepcję, że wszystkie religie są dobre i chwalebne i że religie stworzone przez człowieka są równe religii ustanowionej przez Boga. Co za ohyda! Cóż za szyderstwo ze św. Franciszka, że dokonano się to w jego imieniu i w świątyni gdzie spoczywają jego relikwie!



Spotkanie ekumeniczne w Asyżu Jana Pawła II było obrzydliwością i kpinką ze św. Franciszka



Czy trzęsienie ziemi, które w 1997 roku poważnie uszkodziło bazylikę św. Franciszka w Asyżu było karą Bożą za ohydę Asyżu?

Święty ekologii?

Krzewienie fałszywej koncepcji pokoju w imię św. Franciszka, to nie jedyne wypaczenie jego spuścizny. Współcześni modernistyczni "papieże" powoływali się również na tego świętego jako patrona ruchu zielonych. W 1979 roku Jan Paweł II ogłosił św. Franciszka "patronem ekologii". Kolejny jego następca Franciszek ogłosił minionej wiosny encyklikę *Laudato Si* (24 maja 2015), której tytuł stanowią słowa zawarte w *Pochwale stworzeń* (nazwanej też *Pieśnią słoneczną*) napisanej przez św. Franciszka. Właściwie, to znaczna część kantyku jest cytowana w encyklice.

Ciekawe jednakże jest to, że "papież" Franciszek pominął ważną część pieśni. Nie tylko opuszczony został zasadniczy fragment, ale powiedziałbym, że ton pieśni został przez to wypaczony. Dla zaznaczenia, że część tekstu została pominięta nie użyto wielokropka i dlatego nieuwważny czytelnik będzie skłonny uważać, że czyta całą modlitwę. Nieobecność fragmentu tekstu wywołuje u czytelnika wrażenie, że św. Franciszek zaakceptowałby współczesny liberalny ruch na rzecz "ocalenia planety", która rzekomo poddawana jest katastrofalnym i nieodwracalnym skutkom globalnego ocieplenia.

Nie miejsce tu jednak, by omawiać przyczyny dzisiejszego propagowania takiej koncepcji – chociaż ciekawe jest, że osoba podająca się za papieża bardziej się przejmuje zmianą klimatu niż ratowaniem dusz. Ale co z pominiętym fragmentem pieśni? Oto on:

"Pochwalony bądź, mój Panie, przez tych, którzy z miłości do Ciebie przebaczą, znosząc chorobę i niepowodzenia.

Błogosławieni, którzy zniosą je w pokoju, bo przez Ciebie, o Najwyższy, zostaną nagrodzeni.

Pochwalony bądź, mój Panie, przez siostrę naszą Śmierć cielesną, przed którą nikt z żyjących ująć nie może: biada umierającym w grzechu śmiertelnym!

Błogosławieni, których zastanie, pełniących Twą najświętszą wolę, śmierć druga nie uczyni im żadnej szkody".

Czyż to nie interesujące! Właśnie w tym pominiętym fragmencie jest mowa o grzechu, śmierci i sądzie – pojęciach nie do przyjęcia dla kogoś, kto wierzy w powszechne zbawienie! Biada umierającym w grzechu śmiertelnym! Słowa te, zamiast być pomijane, powinny być głoszone ze szczytu dachów! Nawiązanie św. Franciszka do "drugiej śmierci" pochodzi z Apokalipsy św. Jana, gdzie termin "druga śmierć" odnosi się do wiecznego potępienia. Wszyscy umrzemy pierwszą śmiercią, czyli śmiercią cielesną, ale biada tym, którzy umierają drugą śmiercią!

I znów, to istotne opuszczenie jest szkodliwym działaniem uderzającym w pamięć wielkiego świętego z Asyżu, który nie uznałby dzisiejszego ruchu zielonych za coś godnego poparcia z jego strony. Św. Franciszek widział w stworzeniach Stworzyciela, który je stworzył. Kontemplowanie wszystkich dzieł Bożych skłoniło jego umysł do refleksji nad wszechmocą, dobrocią i pięknem Boga. Krótko mówiąc, widok stworzeń Bożych doprowadził go do ukochania dobrego Boga, który je stworzył i udzielił nam na nasze potrzeby.

Nowa religia Vaticanum II

Coraz bardziej, przez ich słowa i czyny zdajemy sobie sprawę, że religia *Vaticanum II* jest nową religią, która całkowicie zmieniła główny cel jakim było dążenie do świętości przez unikanie grzechu i życie w łasce, na prowadzenie wygodnej, naturalistycznej, skupionej na człowieku egzystencji. Prawdziwa

religia uczy, że najważniejszym celem jest dostanie się do nieba; nowa religia uczy, że najważniejszym celem jest ustanowienie nieba na ziemi. Katolicka religia uczy, że ludzie są stworzeni na obraz i podobieństwo Boga; nowa religia uczy, że człowiek jest Bogiem. Katolicka religia uczy, że Bóg stworzył zwierzęta i wszystkie inne stworzenia, aby służyły człowiekowi; nowa religia uczy, że te stworzenia są częścią Boga. Religia prawdziwa uczy, że grzech śmiertelny jest największym złem na świecie; nowa religia uczy, że cierpienie, ubóstwo, bezrobocie, samotność, itp. są największym złem świata. Można zrobić jeszcze inne porównania – dość powiedzieć, że ta nowa religia *Vaticanum II* nie ma nic wspólnego z religią katolicką. Są one w istocie biegunowymi przeciwieństwami.

Współczesny ruch ochrony środowiska jest w dużej mierze częścią tej nowej religii. Na przykład, kardynał Turkson, który jest przewodniczącym "Papieskiej Rady Iustitia et Pax" wystosował 17 sierpnia apel skierowany do obradującego w Stambule islamskiego sympozjum na temat zmian klimatycznych. Zaapelował by "wyznawcy różnych religii współpracowali przy przezwyciężaniu kryzysu ekologicznego". Innymi słowy, mówi on, że tradycyjni katolicy muszą wyrwać się z zaabsorbowania przeświadczeniem, że Kościół katolicki jest jedynym, prawdziwym Kościołem, ponieważ globalne ocieplenie to kryzys dużo ważniejszy od wszelkich małych sprzeczek (tzn. "małych" w ich pojęciu). W swym komunikacie, Turkson powiedział, że ze wszystkich "pilnych wyzwań, wymagających naszej modlitwy i działania" stojących przed współczesnym światem, kryzys ekologiczny jest "najpoważniejszy i najtrudniejszy do rozwiązania". Stwierdził następnie, że "papież" Franciszek rozumie ten fakt i dlatego napisał encyklikę o środowisku naturalnym, w której "zachęca każdego do ekologicznego nawrócenia" i uczynienia tego, co konieczne by rozwiązać te poważne problemy. A dalej powiedział, że "nasze działanie będzie z pewnością bardziej skuteczne, jeśli jako przedstawiciele różnych religii znajdziemy drogę, na której będziemy współpracowali". Innymi słowy, hierarchia *Novus Ordo* połączyła ekumenizm z ruchem ekologów. (<http://www.zenit.org/en/articles/cardinal-turkson-calls-on-faiths-to-work-together-to-confront-ecological-crisis>).

By lepiej zrozumieć tę apostazję, rozważmy te słowa Bergoglio z przemówienia do Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych w Nowym Jorku, z września ubiegłego roku: "Nade wszystko należy stwierdzić, że istnieje prawdziwe «prawo środowiska»...". (Pełny tekst:

http://w2.vatican.va/content/francesco/pl/speeches/2015/september/documents/papa-francesco_20150925_onu-visita.html). To stwierdzenie jest niesamowite! Kościół katolicki zawsze nauczał, że prawa mogą posiadać tylko istoty posiadające nieśmiertelną duszę. A zatem ludzie i aniołowie mają prawa otrzymane od Boga. Ale zwierzęta – na przykład – nie mają praw. I środowisko naturalne na pewno nie może mieć praw! Jak zauważył jeden komentator, "Teraz skały mają prawa, ale prawa Boże są zupełnie ignorowane i odrzucane".

Inny przykład tego jak nowy, soborowy kościół przyjął religię ekologiczną został przedstawiony w sierpniu na stronie Novus Ordo Watch. (<http://www.novusordowatch.org/wire/archives/08-2015.html>). Artykuł omawia transmitowaną w telewizji mszę Novus Ordo, której końcowym hymnem była *O Beautiful Gaia* – oda do pogańskiej bogini ziemi. Miało to miejsce w kanadyjskiej archidiecezji Toronto. *O Beautiful Gaia* jest autorstwa Carolyn McDade – amerykańskiej progresistki i feministki powiązanej z unitariańskim uniwersalizmem – która chce doprowadzić do "odnowienia ludzkości na odświeżonej Ziemi".

To niesłychane, że soborowy kościół tak publicznie okazuje, że do swego kultu włącza pogaństwo. Być może modernisci są przekonani, że owieczki zostały już tak ogłupione, iż tego nie zauważą – albo, co gorsza, nie będzie ich to nawet obchodzić! Faktycznie, "wierni" zdążyli się już przyzwyczaić do takich nawiązań w samym obrzędzie Novus Ordo, w którym od 45 lat uczestniczą. Proszę bowiem zauważyć, że w Ofertorium Nowej Mszy, składają Bogu "owoc ziemi i pracy rąk ludzkich" oraz "owoc winnego krzewu i pracy rąk ludzkich". Jakże to odległe od "hostii nieskalanej" i "kielicha zbawienia".

Po tym wszystkim widzimy jak dalece sekta Novus Ordo odeszła od nauczania i praktyki katolickiego Kościoła, który rzekomo – jak ciągle twierdzą modernisci – reprezentuje. Ale zapożyczenie św. Franciszka z Asyżu – jednego z najukochańszych świętych Boga – jako wspierającego w jakiś sposób tę farsę, jest na pewno bluźnierstwem, któremu Bóg nie pozwoli ujść płazem. Albowiem Bóg jest zazdrosny o Swoich świętych. Niechaj nasz ukochany św. Franciszek wstawia się za nami i pomaga nam wytrwać w prawdziwej wierze, którą tak bardzo umiłował i tak doskonale przeżywał.

Ks. Benedict Hughes CMRI

Artykuł z czasopisma "The Reign of Mary", nr 159, Fall 2015 (www.cmri.org) (1)

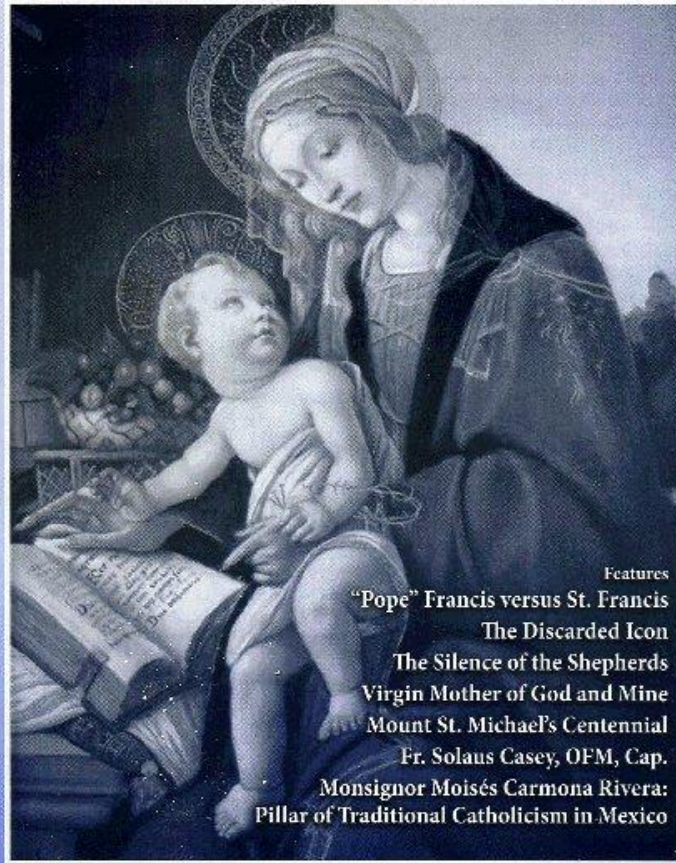
Tłumaczył z języka angielskiego Mirosław Salawa

Przypisy:

- (1) Por. 1) Ks. Benedict Hughes CMRI, a) [*Nowa encyklika: Bergoglio wykorzystuje koniunkturę na "zmiany klimatyczne"*](#). b) [*A on znowu swoje! Bergoglio wywołuje zgorszenie wśród katolików nonszalanckim podejściem do małżeństwa*](#). c) [*Zaniechanie potępienia: Bergoglio zaniedbuje obowiązek potępienia zła*](#). d) [*Franciszek okazuje względy dla ruchu charyzmatycznego*](#). e) [*Farsa Vaticanum II. Rzetelna ocena soboru po pięćdziesięciu latach*](#). f) [*Neopapież – fałszywy papież*](#). g) [*New Age, Nowa Religia*](#).
- 2) Bp Mark A. Pivarunas CMRI, a) [*Falszywa tolerancja i bluźnierstwo Franciszka I \(Jorge Bergoglio\)*](#). b) [*"Synod o rodzinie" \(2014\) otwiera ludziom oczy na odstępstwo modernistycznej hierarchii*](#). c) [*Sedewakantyzm*](#). d) [*Odpowiedzi na zarzuty wobec stanowiska sedewakantystycznego*](#). e) [*Sede vacante. Rocznica śmierci papieża Piusa XII*](#). f) [*Ocena spotkań w Asyżu w 2006 i 2011*](#).
- 3) Ks. Héctor L. Romero, [*Modernista Jorge Bergoglio zbezczescił imię św. Franciszka z Asyżu*](#).
- 4) Ks. Kevin Vaillancourt, a) [*Asyż III: "Pielgrzymka" indyferentyzmu*](#). b) [*Modernistyczny "Rok Wiary": Manifestacja Nowej Religii*](#). c) [*Masoneria i "Nowa Ewangelizacja"*](#). d) [*Abyśmy nie zapomnieli. Sprawa przeciwko "kanonizacji" Jana Pawła II*](#).
- 5) Św. Franciszek z Asyżu, a) [*List do wiernych \(Epistola ad fideles\)*](#). b) [*Canticum fratris Solis vel Laudes creaturarum. Pieśń słoneczna albo pochwała stworzeń*](#). c) [*De vera et perfecta laetitia. O prawdziwej i doskonałej radości*](#). d) [*Laudes \(Pochwały\)*](#). e) [*Salutatio Beatae Virginis. Pozdrowienie do Błogosławionej Dziewicy*](#).
- 6) F. J. Holzwarth, [*Historia powszechna. Czasy Wojen Krzyżowych. Św. Dominik i św. Franciszek z Asyżu*](#).
- 7) Ks. Zygmunt Golian, [*O szczęściu życia i działania dla Boga. Kazanie na uroczystość św. Franciszka Serafickiego*](#).
- 8) P. Vitus a Bussum OFMCap., [*De spiritualitate franciscana. Aliqua capita fundamentalia*](#).
- 9) Św. Piotr z Alkantary, a) [*Pokój duszy*](#). b) [*O Sądzie Ostatecznym*](#). c) [*O karach piekielnych*](#).
- 10) O. Mikołaj Jamin OSB, [*Myśli ściągające się do błędów tegoczesnych*](#). a) [*O jedności prawdziwej religii*](#). b) [*Jezus Chrystus potępia tolerancję*](#). c) [*Poza Kościołem nie ma zbawienia*](#).

(Przyp. red. *Ultra montes*).

The
Reign of Mary



Features
"Pope" Francis versus St. Francis
The Discarded Icon
The Silence of the Shepherds
Virgin Mother of God and Mine
Mount St. Michael's Centennial
Fr. Solaus Casey, OFM, Cap.
Monsignor Moisés Carmona Rivera:
Pillar of Traditional Catholicism in Mexico

www.CMRI.org

Fall 2015



([HTM](#))

© *Ultra montes* (www.ultramontes.pl)

Cracovia MMXVI, Kraków 2016